

CENA ROPY SPADŁA JUŻ O 19% OD TEGOROCZNEGO MAKSIMUM

Ropa w USA tanieje. Na rynkach pesymizm wśród inwestorów co do perspektyw popytu na paliwa ściera się z optymizmem w sprawie postępów w rozwiązaniu konfliktu handlowego USA-Chiny - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na listopad na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 53,63 USD, po niższej cenie o 0,19 proc.

Ropa Brent w dostawach na grudzień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 59,26 USD za baryłkę, po spadku notowań o 0,27 proc.

Na Międzynarodowej Giełdzie Energii w Szanghaju ropa tanieje w poniedziałek o 2,3 proc. do 438,1 juanów za baryłkę.

Wśród inwestorów dominuje pesymizm, że osłabnie globalny popyt na paliwa, zwłaszcza po tym, gdy Chiny podały w ub. tygodniu, że ich PKB w III kw. wzrósł o 6 proc., najslabiej od początku lat 90., po wzroście w II kw. o 6,2 proc.

Tymczasem jednak chińskie władze mają nadzieję, że stopniowe porozumienie handlowe z USA zostanie jak najszybciej osiągnięte, co poprawiłoby sentyment na globalnych rynkach.

Celem negocjacji obu stron jest zakończenie sporu oraz zniesienie karnych i odwetowych ceł.

W sobotę główny chiński negocjator handlowy wicepremier Liu He poinformował, że w rozmowach Pekinu z Waszyngtonem są postępy i obie strony pracują nad tym, aby osiągnięto częściowe porozumienie.

"Chiny i Stany Zjednoczone poczyniły znaczne postępy w wielu aspektach i zbudowały podwaliny pod porozumienie stron w pierwszej fazie" - powiedział Liu He podczas konferencji technologicznej w Nanchang.

Powtórzył też, że Chiny są gotowe współpracować z USA, aby rozwiązać podstawowe problemy w oparciu o wzajemny szacunek i równość.

Ropa w USA na NYMEX straciła w piątek 15 centów, w całym ub. tygodniu staniała o 1,7 proc., a wobec tegorocznego maksimum notowanego w kwietniu niżkuje teraz o 19 proc.